

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 9 lutego 2018 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od M. W. kwoty 281.615,91 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2017 r. oraz kosztami postępowania. Dochodzona pozewm kwota stanowi odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego przedmiarów robót, zleconych przez powódkę, dotyczących przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa hali produkcyjnej wraz z budynkiem socjalno-biurowym i budynkiem technicznym oraz rozbiórką istniejących budynków przemysłowych”.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany M. W. wskazał, że przedmiary robót wykonał prawidłowo, nadto podał, że umowa o roboty budowlane zawierała cenę ryczałtową, a zatem kwestia ewentualnych błędów w obmiarach nie ma znaczenia, skoro bowiem miały one służyć wyłącznie określeniu ceny ryczałtowej, to miały charakter poglądowy. Niezależnie od powyższych argumentów pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Według pozwanego – skoro powódka upatruje szkody w zawyżeniu przedmiarów sporządzonych przez pozwanego – trzyletni bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia zapłaty za faktury nr (...) (są to faktury, które zostały wystawione przez pozwanego odpowiednio za wykonanie specyfikacji zgodnie z umową oraz za wykonanie przedmiarów elektrycznych).

W piśmie procesowym z 15 października 2019 r. powódka szczegółowo wskazała, w jaki sposób wyliczyła szkodę (k. 647-654). Odniosła się również do zarzutu przedawnienia. Kwota żądania 281.615,91 zł została wyliczona jako suma 14 kwot, z których każda stanowi szkodę związaną z zawyżeniem przez pozwanego ilości określonych robót w opracowanych przez pozwanego przedmiarach. Każda z tych 14 kwot została wyliczona z uwzględnieniem następujących danych: rozmiaru robót wg przedmiaru sporządzonego przez pozwanego (w określonych jednostkach, takich jak: m⁽³⁾, m⁽²⁾, m, kg), rozmiaru faktycznie wykonanych robót (w tych samych jednostkach). Różnica między tymi dwoma wartościami, pomnożona przez stawkę, którą zaoferował pozwany składając ofertę nr (...) za wykonanie jednostki robót, stanowi wysokość szkody (ceny z oferty pozwanego nr (...) stały się podstawą zawartej przez strony umowy z 30 lipca 2013 r. nr (...), a jej integralną część stanowił „Zakres przedmiotu umowy”, zgodny z zaakceptowaną ofertą cenową z 17 lipca 2013 r.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).

Fakt niesporny.

W 2012 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej: spółka (...)) podjęła decyzję o realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie hali produkcyjnej wraz z budynkiem socjalno-biurowym i budynkiem technicznym oraz rozbiórce istniejących w miejscu inwestycji budynków przemysłowych.

Funkcję prezesa zarządu spółki M. pełnił wówczas Z. M., członkiem zarządu była A. B..

Fakty niesporne.

30 października 2012 r. spółka (...) zwróciła się do M. W. o przedstawienie oferty wykonania specyfikacji technicznej warunków wykonania i odbioru robót budowlanych.

W odpowiedzi M. W. przedstawił ofertę, w której zaproponował wynagrodzenie za wykonanie specyfikacji technicznej warunków wykonania i odbioru robót budowlanych w wysokości 2,5% netto wartości kontraktu.

Dowód: korespondencja e-mail z 30 października 2012 r. (k. 24),

zapytanie ofertowe z 30 października 2012 r. (k. 25),

oferta (k. 27).

5 listopada 2012 r. spółka (...) zawarli umowę nr (...), na podstawie której M. W. zobowiązał się do wykonania specyfikacji technicznej „Warunków wykonania i odbioru robót budowlanych” na nowo projektowanej hali produkcyjnej.

M. W. - jako wykonawca - zobowiązał się wykonać przedmiot umowy zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej. Strony ustaliły, że rozpoczęcie prac nastąpi w ciągu 7 dni od daty podpisania umowy, a zakończenie 30 dni po wykonaniu projektu budowlanego. W § 3 strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy w wysokości 2% wartości opracowywania inwestycji – wstępna kwota to 120.000 zł.

Dowód: umowa nr (...) (k. 28 – 29).

21 listopada 2012 r. spółka (...) drogą elektroniczną zwróciła się do trzech podmiotów, w tym do M. W., o złożenie oferty cenowej na wykonanie pełnobranżowego projektu hali przemysłowej, według przedstawionego dokumentu „Założenia inwestycyjne”, stanowiącego załącznik do korespondencji e-mail.

Dowód: korespondencja e-mail z 21 listopada 2012 r. wraz z załącznikami (k. 30 - 42).

M. W. przedstawił ofertę datowaną na 27 listopada 2012 r.

Po przedstawieniu ofert spółka (...) wybrała ofertę M. W. jako najkorzystniejszą cenowo.

17 grudnia 2012 r. spółka (...) zawarli **umowę nr (...)**, na podstawie której M. W. zobowiązał się do wykonania opracowania dokumentacji projektowej hali produkcyjnej wraz z pomieszczeniami socjalnymi, zlokalizowanej w S. na działkach (...), uzyskania pozwolenia na rozbiórkę/budowę oraz pozwolenia na użytkowanie. Dokumentacja miała obejmować następujące etapy: projekt wstępny, projekt rozbiórki, projekt architektoniczno-budowlany, projekt wykonawczy, specyfikacja techniczna, nadzór autorski.

W § 3 umowy strony ustaliły następujące terminy realizacji robót: wykonanie projektu koncepcyjnego w terminie do 7 dni od daty otrzymania wytycznych (pkt 1); wykonanie projektu rozbiórki w terminie do 25 stycznia 2013 r. (pkt 2); wykonanie projektu architektoniczno-budowlanego niezbędnego do otrzymania pozwolenia na budowę w terminie do 25 lutego 2013 r. (pkt 3); wykonanie projektu wykonawczego w terminie do 30 stycznia 2013 r. (pkt 4).

W § 4 umowy za wykonanie prac objętych przedmiotem umowy strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 250.000 zł +VAT.

Dowód: oferta z 27 listopada 2012 r. (k. 44 – 46),

umowa nr (...) (k. 551 – 553).

W styczniu 2013 r. sporządzona została opinia geotechniczna dla ustalenia geotechnicznych warunków posadowienia hali, na zlecenie M. W., w ramach umowy łączącej go ze spółką (...).

Dowód: opinia geotechniczna (k. 474 – 493).

Aneksem nr (...) do umowy nr (...), zawartym 18 marca 2013 r., zmieniono § 3 pkt 4 umowy, ustalając termin wykonania projektu w terminie do 7 dni od przekazania przez zamawiającego warunków zabudowy oraz § 4 - ustalając wstrzymanie 15.000 zł brutto do momentu przekazania projektu budowlanego.

Dowód: aneks nr 1 umowy nr (...) (k. 554).

M. W. wystawił następujące faktury VAT:

- nr (...) z 28 lutego 2013 r. za wykonanie ekspertyzy geologicznej,

wynagrodzenie objęte tą fakturą zostało objęte dokumentem „propozycja kompensaty” z 12 marca 2013 r.;

- nr (...) z 26 marca 2013 r. za wykonanie specyfikacji technicznej warunków wykonania i odbioru robót budowlanych,

wynagrodzenie objęte tą fakturą zostało zapłacone przelewem na rachunek bankowy 26 marca 2013 r.;

- nr (...) z 26 marca 2013 r. za wykonanie projektu,

wynagrodzenie objęte tą fakturą zostało zapłacone przelewem na rachunek bankowy 28 marca 2013 r. do kwoty 182.848,24 zł, w zakresie kwoty 24.756,23 zł M. W. wystawił natomiast 23 maja 2013 r. dokument „potwierdzenie kompensaty”.

Dowód: faktura VAT nr (...), propozycja kompensaty (k. 47 – 48),

faktura VAT nr (...), wyciąg bankowy, potwierdzenie kompensaty (k. 49 – 51),

faktura VAT nr (...), wyciąg z rachunku bieżącego (k. 52 – 53).

25 marca 2013 r. strony podpisały **aneks nr (...)** do umowy nr (...).

W § 1 aneksu M. W. zlecono wykonanie robót dodatkowych w postaci przedmiarów projektowych. Strony postanowiły, że zamawiający zleca, a wykonawca przyjmuje do wykonania, do dnia 20 kwietnia 2013 r., trzy kosztorysy w branżach: budowlanej, elektrycznej, sanitarnej, za wynagrodzeniem wynoszącym 17.900 zł za jedną branżę.

Dowód: aneks nr 2 umowy nr (...) (k. 555).

Za sporządzenie przedmiarów projektowych, w oparciu o § 1 aneksu nr (...), M. W. wystawił dwie faktury VAT:

- fakturę VAT nr (...) z 28 marca 2013 r., na kwotę 17.900 zł netto (za przedmiary elektryczne),
- fakturę VAT nr (...) z 18 kwietnia 2013 r., na kwotę 2 razy po 17.900 zł netto (za przedmiary budowlane i sanitarne).

Wynagrodzenie wynikające z tych faktur spółka (...) zapłaciła przelewem na rachunek bankowy M. W., odpowiednio 4 kwietnia 2013 r. i 23 kwietnia 2013 r.

Dowód: faktura VAT nr (...) z potwierdzeniem przelewu (k. 54 – 55),

faktura VAT nr (...) z potwierdzeniem przelewu (k. 56 – 57).

Po uzyskaniu przedmiarów robót, 12 lipca 2013 r. spółka (...) zwróciła się drogą elektroniczną do przedsiębiorców prowadzących działalność pod firmami: (...) sp. z o.o. sp.k. w S., (...) sp. z o.o. w S., (...), o przedstawienie ofert na budowę hali z budynkiem socjalno-biurowym, wg zapytania przedstawionego w załączniku do maila. W załączniku do maila przesłane zostało zapytanie ofertowe oraz przedmiary robót (budowlanych, instalacji elektrycznych, instalacji sanitarnych).

W odpowiedzi spółka (...) otrzymała trzy oferty, z których wybrała ofertę M. W. z 17 lipca 2013 r., z uwagi na najkorzystniejszą cenę.

Załącznikiem do oferty M. W. jest kosztorys ofertowy.

Dowód: korespondencja e-mail z 12 lipca 2013 r. (k. 58, 59, 60),

załącznik do e-maili - zapytanie ofertowe z przedmiarem robót (k. 61 – 74),

oferta M. W. nr (...) z kosztorysem ofertowym (k. 75 – 90),

oferta spółki (...) (k. 91 – 106),

oferta spółki (...) (k. 107 – 122),

protokół pracy komisji z 18 lipca 2013 r. (k. 123 – 124).

Decyzją z 16 lipca 2013 r. Starosta S.-Drezdeński zatwierdził projekt budowlany oraz wydał pozwolenie na budowę.

Dowód: decyzja z 16 lipca 2013 r. nr (...) (k. 378 – 380).

30 lipca 2013 r. spółka (...) zawarła z M. W. umowę nr (...), na podstawie której M. W. zobowiązał się do wykonania prac polegających na budowie hali produkcyjnej wraz z budynkiem socjalno-biurowym i budynkiem technicznym oraz rozbiórką istniejących budynków przemysłowych. Integralną część umowy stanowił „Zakres przedmiotu umowy”, zgodny z zaakceptowaną ofertą cenową z 17 lipca 2013 r.

W § 7 ust 2 i 3 umowy strony ustaliły wysokość należnego wykonawcy wynagrodzenia wskazując, że ceny netto z oferty cenowej stanowiącej załącznik nr 1 do umowy, na podstawie której w oparciu o kosztorysy obmiarowe ustalane będą przejściowe świadectwa płatności, wynoszą łącznie 6.799.043,41 zł, kwota ta zostanie powiększona o należny podatek VAT (kwota 6.799.043,41 zł netto to suma 7 kwot ustalonych za poszczególne etapy bądź rodzaje robót: rozbiórkowe, konstrukcja hali, place, budowlane, elektryczne, sanitarne, wentylacja).

Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy strony ustaliły, że terminem rozpoczęcia robót będzie dzień przekazania placu budowy, potwierdzony protokołem przekazania, zaś termin zakończenia zakresu umowy ustalony został:

do 31 grudnia 2013 r. - stan surowy zamknięty,

do 31 kwietnia 2014 r. - zakończenie budowy;

z uwzględnieniem harmonogramu wykonania poszczególnych etapów.

W myśl § 9 ust. 1 umowy podstawą do zapłaty za wykonane roboty miała być łącznie: a) prawidłowo doręczona przez wykonawcę faktura VAT (nie wymaga podpisu inwestora),

b) podpisany przez przedstawiciela inwestora protokół odbioru, nie zawierający wad istotnych.

Zapłata za faktury częściowe miała być dokonywana w terminie 21 dni, licząc od daty prawidłowo wystawionej i doręczonej inwestorowi faktury VAT (§ 9 ust. 3).

Zapłata za fakturę końcową miała być dokonana w terminie 21 dni od dnia prawidłowo wystawionej i doręczonej faktury VAT inwestorowi, jednakże nie szybciej niż po doręczeniu przez wykonawcę dokumentów, o których mowa w § pkt 14 umowy, a także podpisaniu przez obie strony protokołu końcowego odbioru wykonanych robót, nie zawierających wad istotnych (§ 9 ust. 4).

Dowód: umowa nr (...) (k. 125 – 134).

W oparciu o umowę nr (...) M. W. przystąpił do wykonywania prac budowlanych.

Fakt niesporny.

11 kwietnia 2014 r. został sporządzony projekt budowlany zamienny.

Dowód: projekt budowlany zamienny z załącznikami (k. 245 – 383).

Aneksem nr (...) do umowy nr (...), zawartym 30 kwietnia 2014 r., strony rozszerzyły zakres zleconych robót o roboty dodatkowe, sporządzone na podstawie zatwierdzonego obmiaru powykonawczego oraz umowy.

Aneksem nr (...) do umowy nr (...), zawartym 23 lipca 2014 r., ustalono nowy termin zakończenia całości prac na dzień 15 września 2014 r.

Dowód: aneks nr (...) (k. 135 – 136),

aneks nr (...) (k. 137 – 138).

M. W. realizował prace w oparciu o projekt z zakresu architektury, nabywając w ramach robót zleconych niezbędne do wykonania prac materiały.

Dowód: faktury VAT (k. 494 – 506), rzuty piętra budynku (k. 507 – 508).

W toku realizacji umowy dokonywano odbiorów częściowych robót oraz na bieżąco rozliczano wykonane prace, na podstawie wystawianych przez M. W. faktur częściowych.

Dowód: faktury VAT z załącznikami oraz dowodami przelewów i zestawieniem elementów wykonanych (k. 139 – 238, 604 - 611),

protokół częściowy odbioru robót z zestawieniem elementów wykonanych (k. 416–447),

protokół częściowy odbioru robót z fakturą i dowodem przelewu (k. 612–615),

protokół częściowy odbioru robót (k. 616 – 617),

zestawienie elementów wykonanych (k. 618 - 623),

faktura i dowód przelewu (k. 624 – 625),

zestawienie elementów wykonanych (k. 626 - 635).

6 listopada 2014 r. odwołany został dotychczasowy prezes zarządu spółki M. Z. M., który sprawował pieczę nad realizacją przedsięwzięcia. W zarządzie pozostała A. B. jako członek zarządu.

Fakty niesporne.

12 listopada 2014 r. M. W. sporządził adresowany do spółki (...) dokument zatytułowany „Zestawienie dokumentów”, dotyczący rozliczenia końcowego umowy nr (...). W dokumencie tym wskazał, że roboty kontraktowe podstawowe zostały rozliczone: w 100 % roboty budowlano-architektoniczne, w 100 % hala przemysłowa z suwnicą, w 67 % prace drogowe, w 100 % roboty zgodne z aneksem nr (...). Wskazał również, że roboty dodatkowe kontraktowe zostały wykonane w zakresie robót elektrycznych oraz robót instalacyjnych. W załączeniu do pisma przedstawił:

- protokół końcowy odbioru robót,
- protokół usunięcia usterek,
- protokół przekazania dokumentacji odbiorowej,

- fakturę VAT na kwotę 1.380.437,10 zł netto.

Dowód: pismo z 12 listopada 2014 r. z załącznikami (k. 509 – 514).

W piśmie z 23 grudnia 2014 r. (doręczonym spółce (...) 29 grudnia 2014 r.) M. W. zwrócił się do spółki (...) o zwrot obmiaru robót kontraktowych, złożonych spółce 24 listopada 2014 r., celem zakończenia kontraktu i wystawienia faktury końcowej. Zaznaczył, że brak zwrotu podpisanych wymiarów kontraktowych do 2 stycznia 2015 r. będzie dla niego jednoznaczny z ich akceptacją ze strony spółki.

Dowód: pismo z 23 grudnia 2014 r. z potwierdzeniem odbioru (k. 603).

2 stycznia 2015 r. M. W. wystawił spółce (...) **fakturę VAT nr (...)** tytułem:

- 1) wykonania robót budowlanych zgodnie z umową (...), obmiarem robót i protokołem robót - na kwotę netto 1.380.437,10 zł,
- 2) wykonania robót budowlanych zgodnie z aneksem nr (...) i protokołem odbioru robót - na kwotę netto 40.000 zł;
- 3) rozliczenia zaliczki z 30 sierpnia 2013 r. (...) r. (minus 300.000 zł netto).

Łączna kwota z faktury z podatkiem VAT wyniosła 1.328.937,63 zł.

W fakturze wskazany został termin płatności: 23 stycznia 2015 r.

29 czerwca 2015 r. spółka (...) zapłaciła na rachunek bankowy M. W. na poczet powyższej faktury część należności: kwotę 445.407,66 zł.

Dowód: faktura VAT nr (...), potwierdzenie przelewu (k. 242 oraz 637-638).

Wiosną 2015 r. zmienił się skład zarządu spółki M., do zarządu powołani zostali: Z. W., W. G., J. S..

Fakt niesporny.

7 sierpnia 2015 r. w siedzibie spółki (...) w S. odbyło się spotkanie M. W. i zarządu spółki M. (w spotkaniu uczestniczyli: Z. W., W. G., J. S.). Sporządzona została notatka, podpisana przez wszystkich uczestników spotkania.

W notatce wskazano, że strony uzgodniły bezsporność kwoty głównej z tytułu końcowego rozliczenia umowy nr (...) w wysokości 883.529,97 zł.

Strony postanowiły znieść wzajemnie naliczone odsetki oraz inne koszty ((...) również od innych zobowiązań dotyczących zleceń wcześniej wykonanych prac).

Postanowiono również, że M. W. do 11 sierpnia 2015 r. złoży spółce (...) zamówienie zgodne z ofertą z 3 sierpnia 2015 r., a kwota wynikająca z oferty zostanie skompensowana od należności głównej, wynoszącej 883.529,97 zł.

Dalej wskazano, że nierozliczona należność zostanie przelana w terminie do 3 dni roboczych po podpisaniu porozumienia odnośnie powyższych ustaleń.

Dowód: notatka z 7 sierpnia 2015 r. (k. 640).

Oferta spółki (...), opisana w notatce z 7 sierpnia 2015 r., dotyczyła wykonania na rzecz M. W. montażu konstrukcji stalowej hali.

Fakt niesporny.

26 sierpnia 2015 r. M. W. sporządził dokument zatytułowany: „potwierdzenie przyjęcia zamówienia nr mail z dnia 10.08.2015. (wg specyfikacji)”, skierowany do spółki (...). W dokumencie tym wskazane zostało, że przedmiotem zamówienia jest montaż hali ocynkowanej z zamówienia numer (...), za cenę brutto 25.584 zł, forma płatności: kompensata od należności zgodnie z uzgodnieniami z dnia 7 sierpnia 2015 r. w sprawie końcowego rozliczenia umowy (...), terminy realizacji: 2 października 2015 r. lub 39/40 tydzień 2015 r., montaż dotyczy warsztatu samochodowego, inwestor K. K.. Dodatkowo zaznaczone zostało, że jeżeli odbiorca dokumentu „potwierdzenia przyjęcia zamówienia” nie wniesie zastrzeżeń na piśmie w terminie 2 dni od przekazania, to oznacza to uznanie, że warunki zawarte w niniejszym potwierdzeniu zostały przyjęte.

Dowód: potwierdzenie przyjęcia zamówienia (k. 573).

27 sierpnia 2015 r. spółka (...) przełała na rachunek bankowy M. W. kwotę 674.552,97 zł, jako tytuł wpłaty podając: f-ra 01/01/2015.

Dowód: wyciąg z rachunku bankowego (k. 577, 639).

27 października 2015 r. wystawiony został dokument „dowód wydania”, w którym wskazano, że wydana została konstrukcja stalowa hali, numer zamówienia odbiorcy: mail z 10.08.2015 r.

Dowód: dowód wydania (k. 576).

28 października 2015 r. spółka (...) wystawiła na rzecz M. W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 183.393 zł brutto, tytułem wykonania konstrukcji stalowej hali. Jako forma płatności w fakturze wskazano: kompensata.

28 października 2015 r. M. W. wystawił dokument zatytułowany „kompensata”, w którym wskazał, że w związku z wystąpieniem wzajemnych należności i zobowiązań oświadcza, iż stosownie do art. 498 i 499 k.c. dokonuje kompensaty wzajemnych wierzytelności na kwotę 183.393 zł brutto, w tym: należność z faktury (...), zobowiązanie z faktury (...).

Dowód: faktura VAT nr (...) (k. 575),

kompensata z 28 października 2015 r. (k. 574).

24 listopada 2015 r. spółka (...) wystawiła fakturę VAT nr (...) obciążając M. W. na kwotę 25.584 zł brutto tytułem montażu hali.

24 listopada 2015 r. M. W. wystawił dokument zatytułowany „kompensata”, w którym wskazał, że w związku z wystąpieniem wzajemnych należności i zobowiązań oświadcza, iż stosownie do art. 498 i 499 k.c. dokonuje kompensaty wzajemnych wierzytelności na kwotę 25.584 zł brutto, w tym: należność z faktury (...), zobowiązanie z faktury (...).

Dowód: faktura VAT nr (...) (k. 572),

kompensata z 24 listopada 2015 r. (k. 571).

W piśmie z 5 lipca 2017 r. spółka (...) wezwała M. W. do zapłaty kwoty 281.615,91 zł, w terminie do 21 lipca 2017 r., tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone w związku z nienależytym wykonaniem umowy na sporządzenie przedmiaru robót, dotyczącego przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa hali produkcyjnej wraz z budynkiem socjalno-biurowym i budynkiem technicznym oraz rozbiórką istniejących budynków przemysłowych”.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie M. W. - w piśmie z 12 lipca 2017 r. - zakwestionował opisane w wezwaniu roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Następnie pełnomocnik M. W. w piśmie z 10 sierpnia 2017 r. również zakwestionował opisane w wezwaniu roszczenie o zapłatę kwoty 281.615,91 zł co do zasady, jak i wysokości.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 399),

pismo z 12 lipca 2017 r. (k. 401 – 402),

pismo z 10 sierpnia 2017 r. (k. 400).

W piśmie datowanym na 1 września 2017 r. spółka (...) zawiadzała M. W. do próby ugodowej, przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim, w sprawie o zapłatę kwoty 350.000 zł, za szkody wyrządzone wnioskodawcy w związku z nienależytym wykonaniem przez przeciwnika przedmiaru robót, dotyczących przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa hali produkcyjnej wraz z budynkiem socjalno biurowym i budynkiem technicznym oraz rozbiórką istniejących budynków przemysłowych”.

Pismo zostało sporządzone przez pełnomocnika procesowego spółki (...) radcę prawnego T. P..

5 września 2017 r. pismo to zostało wysłane drogą pocztową z kancelarii, w której T. P. wykonuje czynności radcy prawnego, co potwierdzono pieczętką kancelarii i stosowną adnotacją.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zarejestrował wniosek spółki (...) o zawiadanie do próby ugodowej pod sygnaturą V GCo 231/17.

Na posiedzeniu jawnym, wyznaczonym w sprawie V GCo 231/17 na 28 listopada 2017 r., Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził, że do ugody nie doszło.

Dowód: wniosek o zawiadanie do próby ugodowej (k. 403 – 409),

protokół posiedzenia jawnego (k. 415).

5 lutego 2019 r., na zlecenie spółki (...), została sporządzona przez mgr. inż. K. T. pisemna „Analiza dokumentacji techniczno-formalnej pod kątem właściwego określenia ilości wybranych robót budowlanych”. W dokumencie tym wskazano, że Przesłanką do wykonania opracowania jest przekonanie inwestora, że na skutek zawyżenia niektórych obmiarów wykonanych robót wykonawca - M. W. - uzyskał nienależne mu wynagrodzenie, czym naraził inwestora na straty finansowe; z tego powodu inwestor zdecydował się dochodzić od wykonawcy zwrotu nadpłaconej kwoty na drodze sądowej.

Dowód: analiza z 5 lutego 2019 r. (k. 556 – 570).

14 czerwca 2019 r., na zlecenie M. W., została sporządzona ekspertyza Politechniki (...), zatytułowana „Opracowanie na okoliczność ustalenia związku pomiędzy zawartą przez E. M. W. umową, a sposobem rozliczenia wykonanych prac, a także związku ilości wykonanych prac z dokumentacją projektową i warunkami wykonawczymi”.

Dowód: opracowanie Politechniki (...) (k. 602).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodzi w niniejszym procesie naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwanego w związku z nienależytym - jej zdaniem - wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, tj. nienależytym wykonaniem umowy, w ramach której pozwany zobowiązał się wykonać trzy przedmiary robót (postanowienia umowne w tym zakresie zostały zawarte w § 1 aneksu nr (...) do umowy nr (...), który strony podpisały 25 marca 2013 r.).

Podstawą prawną roszczenia powódki jest art. 471 k.c. Strony zgodne są co do tego, że łącząca strony umowa jest umową o dzieło, uregulowaną w art. 627 i kolejnych k.c.

Nie ma sporu co do tego, że pozwany wykonał umowę oraz wystawił dwie faktury VAT (nr (...) z 28 marca 2013 r., na kwotę 17.900 zł netto za przedmiary elektryczne i nr 03/04/2013 z 18 kwietnia 2013 r., na kwotę 2 razy po 17.900 zł netto za przedmiary budowlane i sanitarne), dzieło zostało wydane, po czym powódka zapłaciła wynagrodzenie wynikające z tych faktur, odpowiednio 4 kwietnia 2013 r. i 23 kwietnia 2013 r.

Przypomnieć należy w tym miejscu (odwołując się zarazem do części wstępnej uzasadnienia), że powódka rozumie szkodę w swoim majątku jako uszczerbek, który powstał w związku z tym, że pozwany nienależycie wykonał dzieło w postaci przedmiarów robót, będących przygotowaniem dla inwestycji w postaci budowy hali, tj. wykonał je w ten sposób, iż zawyżył ilości określonych robót w przedmiarach (wyrażone w określonych jednostkach, takich jak: m³, m², m, kg), następnie powódka zleciła wykonanie robót budowlanych, których faktyczny rozmiar okazał się mniejszy niż wskazany w przedmiarach, tym samym powódka - jej zdaniem - zapłaciła za roboty budowlane kwotę wyższą niż kwota, którą zapłaciłaby w przypadku prawidłowo wykonanych przedmiarów. Szkodą zdaniem powódki to różnica między ilością robót wskazanych w przedmiarach i ilością robót faktycznie wykonanych, pomnożona przez wysokość wynagrodzenia za jednostkę faktycznie wykonanych robót, określoną na podstawie umowy między powódką a wykonawcą (wykonawcą został pozwany). Kwota żądania 281.615,91 zł została wyliczona jako suma 14 kwot, z których każda stanowi szkodę związaną z zawyżeniem przez pozwanego ilości określonych robót w opracowanych przez pozwanego przedmiarach.

Jedną z przesłanek roszczenia odszkodowawczego z art. 471 k.c. jest powstanie szkody w majątku poszkodowanego. Przy tak określonym żądaniu, jak opisano wyżej, powództwo podlega oddaleniu już tylko z uwagi na to, że taki sposób określenia szkody nie odpowiada uszczerbkowi w majątku powódki, tym samym dochodzona przez powódkę kwota 281.615,91 zł, wyliczona w sposób opisany w piśmie procesowym powódki z 15 października 2019 r., nie stanowi szkody. Jest to podstawowa przyczyna oddalenia powództwa w niniejszej sprawie, niezależnie od tego, że spór między stronami rozwinął się przede wszystkim na płaszczyźnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który należy uznać - przy założeniu, że po stronie powódki powstałoby roszczenie dochodzone pozwem - za uzasadniony (o czym niżej).

Dalsze rozważania wymagają przedstawienia definicji szkody. Kodeks cywilny nie zawiera definicji szkody, natomiast w doktrynie za szkodę uważa się trwały uszczerbek majątkowy, który wystąpił wbrew woli poszkodowanego, w prawnie chronionych interesach, wyrażający się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby się w normalnej kolei rzeczy wytworzyć, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Co ważne - w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że będący szkodą uszczerbek w majątku może polegać na zmniejszeniu majątku, ale również na powstaniu nowych lub zwiększeniu już istniejących zobowiązań. Szkodą jest więc ubytek aktywów, ale za szkodę mogą być też uznane pasywa, jeśli roszczenia są wymagalne lub zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Pojęcie szkody obejmuje wymagalne zobowiązania na rzecz osoby trzeciej. Zwiększenie pasywów stanowi szkodę, nawet jeśli dług nie został jeszcze zaspokojony [por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 lutego 2013 r., I ACa 1398/12 i powołane tam orzecznictwo].

W konkluzji wskazać, więc trzeba, że szkoda rzeczywista (*damnum emergens*) może więc wystąpić w postaci zmniejszenia aktywów lub zwiększenia pasywów w majątku poszkodowanego.

Powódka przytaczając ciąg faktów, z których wywodzi skutki prawne, wskazuje w pierwszym rzędzie, że wydane jej dzieło zostało wykonane nienależycie, zawyżało bowiem przedmiary robót, które pozwany podał w określonych jednostkach (takich jak: m³, m², m, kg). Dalej powódka wskazuje, że w oparciu o przedmiary robót przeprowadziła postępowanie przetargowe zmierzające do zawarcia umowy o wykonawstwo hali. Zdaniem powódki wynagrodzenie, które ostatecznie zapłaciła wykonawcy za roboty budowlane, jest o 281.615,91 zł wyższe niż wynagrodzenie, które

zapłaciłaby, gdyby przedmiary robót zostały wykonane prawidłowo. Przy takim ujęciu szkoda w majątku powódki powstałaby w momencie, kiedy nadmiernie, bo o kwotę 281.615,91 zł, wzrosły jej pasywa związane z zawarciem umowy o roboty budowlane (w momencie, kiedy wymagalne stało się roszczenie wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, które powinno być - zdaniem powódki - przy prawidłowych przedmiarach niższe o 281.615,91 zł niż wynagrodzenie faktycznie określone umową o roboty budowlane). Konsekwencją zawarcia umowy o roboty budowlane z kwotą wynagrodzenia zawyżoną - wg powódki o 281.615,91 zł - był wyższy o tą kwotę transfer środków pieniężnych z majątku powódki do majątku wykonawcy robót budowlanych. Innymi słowy (wg terminologii księgowej) konsekwencją zawarcia umowy z zawyżonym wynagrodzeniem był w pierwszym rzędzie wzrost pasywów powódki o kwotę 281.615,91 zł, a w ostateczności, na skutek zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane, zmniejszenie aktywów majątkowych powódki o tą kwotę. Idąc tokiem rozumowania powódki tym właśnie sposobem powstała w jej majątku szkoda wyrażająca się kwotą 281.615,91 zł, o którą bezpodstawnie wzrosły pasywa powódki, a dopiero konsekwencją tego było zmniejszenie aktywów, w wyniku rozliczenia umowy o roboty budowlane hali.

Należy jednak zauważyć, że całokształt okoliczności sprawy nie pozwala przyjąć, że prosty algorytm przedstawiony przez powódkę w piśmie procesowym z 15 października 2019 r. pozwala wyliczyć rzeczywisty, bądź chociażby przybliżony uszczerbek w majątku powódki, spowodowany zawyżeniem przedmiarów przez pozwanego. O ile można zgodzić się z powódką co do tego, że wartości wskazane w przedmiarach robót mogły stanowić jeden z czynników kształtujących w ostatecznym rozrachunku wysokość wynagrodzenia wskazanego przez uczestników przetargu - potencjalnych wykonawców robót budowlanych, o tyle nie sposób przyjąć, że wyższe bądź niższe wartości przedmiarów robót w tak bezpośredni (wręcz prostolinijny) sposób będą przekładały się na wysokość wynagrodzenia. Powszechnie występującym na rynku usług zjawiskiem jest spadek ceny za jednostkę wraz ze wzrostem ilości zakupionych jednostek (innymi słowy towar lub usługa kupiony „hurtowo” będzie miał mniejszą cenę za jednostkę, niż ten sam towar bądź usługa sprzedawane pojedynczo czy też „na sztuki”). Już z tego powodu prosty algorytm przyjęty przez powódkę jest obciążony błędem w zakresie wyliczenia wysokości szkody rozumianej tak, jak rozumie ją powódka.

Niezależnie od tego w konkretnych okolicznościach faktycznych występuje cały szereg czynników, które - obok przedmiarów robót - wpływają na wysokość negocjowanego wynagrodzenia i które powodują, że wyliczenie szkody wg algorytmu wskazanego przez powódkę jest nieadekwatne do okoliczności sprawy. Przedmiar robót jest tylko jednym z tych właśnie czynników, który w ostatecznym rozrachunku wpływają na wysokość wynagrodzenia proponowanego przez potencjalnego wykonawcę w postępowaniu przetargowym. Nie jest wykluczona sytuacja, w której kalkulacja biznesowa spowoduje, że wynagrodzenie w ostatecznym rozrachunku (tj. jego końcowa wartość) pozostałaby na tym samym poziomie bez względu na wahania w ilości robót podawanych w przedmiarach. Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zawyżenie przedmiarów robót wpłynęło na ostateczną wysokość wynagrodzenia, wymagana jest wiedza specjalna z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, która pozwoli sporządzić kalkulację uwzględniającą wszystkie czynniki wpływające na ostateczną wysokość proponowanego wynagrodzenia. Dowodu z opinii biegłego w tym celu powódka w niniejszym procesie jednak nie powołała.

Dla przykładu, rozwijając tą myśl, wskazać trzeba chociażby na to, że w postępowaniu przetargowym w sprawie niniejszej wzięło udział troje uczestników, ostatecznie postępowanie to wygrał pozwany. Jak wynika z dowodów złożonych przez obie strony, powódka i pozwany pozostawali od dłuższego czasu w stałych stosunkach gospodarczych, o czym świadczy ilość zawieranych umów oraz wielokrotne rozliczanie się przez strony na zasadzie wzajemnych kompensat. Z akt sprawy wynika również, że współpraca ta załamała się w momencie, kiedy zmienił się zarząd powódki (w dacie zawierania umowy o roboty budowlane hali zarząd powódki tworzyli Z. M. i A. B., zarząd zmienił się jednak całkowicie, kiedy proces budowlany dobiegał końca). Tym samym na ostatecznie zaproponowaną przez pozwanego cenę (najbardziej korzystną dla powódki w porównaniu do cen oferowanych przez innych uczestników postępowania przetargowego) mogła mieć wpływ stała współpraca stron, co mogło spowodować po stronie pozwanego atrakcyjniejszą od innych ofertę, w model biznesowy funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego mogła być bowiem wkalkulowana chęć zachowania kontaktów z dotychczasowym stałym kontrahentem, jakim była powódka. Tym samym nawet gdyby przedmiary robót wskazywały na rzeczywistą, niższą ilość robót, oferowana przez pozwanego

cena za jednostkę niekoniecznie pozostałaby taka sama, nie jest bowiem wykluczona sytuacja, że przedstawiona przez pozwanego oferta, wyrażająca się w ostatecznym rozrachunku kwotą 6.799.034,41 zł, nie mogła być już dalej obniżana z uwagi na granice rentowności przedsięwzięcia. Dlatego zastosowany przez powódkę algorytm, zakładający stałą cenę za jednostkę niezależnie od ilości robot, jest nieadekwatny do złożonego stanu sprawy.

Te wszystkie elementy winny być uwzględnione przy obliczaniu szkody tak rozumianej, jak rozumie ją powódka. Tymczasem powódka wyliczając szkodę w niniejszym procesie kategorięcznie twierdzi, że przy prawidłowych przedmiarach robót ostateczne wynagrodzenie proponowane przez pozwanego byłoby niższe o kwotę dochodzonego odszkodowania, tj. 281.615,91 zł, spływając do prostego algorytmu złożony proces wyliczania wysokości ceny kontraktowej. Brak jest podstaw, aby w procesie kalkulowania i negocjowania wysokości wynagrodzenia przyjąć tak proste przełożenie, jakie podaje powódka, między ilością robót wskazanych przedmiarach, a ostateczną kwotą oferty.

Tym samym przedstawione przez powódkę wyliczenie szkody, odwołujące się do wynagrodzenia za roboty budowlane rzeczywiście zaproponowanego przez pozwanego (wg określonych cen za jednostkę), nie jest adekwatne do okoliczności faktycznych sprawy, o ile bowiem doszło do zawyżenia przez pozwanego przedmiarów robót, to niekoniecznie to zawyżenie wpłynęło na zwiększenie ostatecznego wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane, a tym bardziej brak jest podstaw aby przyjąć, że przy prawidłowych przedmiotach robót wynagrodzenie byłoby niższe o kwotę 281.615,91 zł.

Już tylko z tego powodu powództwo nie mogło być uwzględnione, wskazywana przez powódkę kwota 281.615,91 zł nie jest bowiem uszczerbkiem w majątku powódki, który powstałby w następstwie wskazywanego przez powódkę zawyżenia przez pozwanego przedmiarów robót budowlanych. Powódka nie wykazała zatem adekwatnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, a wskazywaną przez nią szkodą w wysokości 281.615,91 zł, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Powództwo podlega więc oddaleniu, ponieważ wskazywana przez powódkę kwota, z uwagi na sposób jej wyliczenia, nie może być uznana za szkodę, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z zawyżeniem przedmiarów robót.

Niezależnie od tego, z uwagi na to, że spór między stronami w toku niniejszego procesu koncentrował się w dużej mierze wokół podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a zarzut ten okazałby się uzasadniony (przy hipotetycznym założeniu, że w majątku powódki powstała szkoda opisana we wskazany wyżej sposób), należało odnieść się również do argumentów stron formułowanych na tle przedawnienia ewentualnego roszczenia odszkodowawczego powódki.

Przedawnienie tego roszczenia jest alternatywną, występującą obok wskazanej wyżej, podstawą oddalenia powództwa.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że skoro powódka upatruje szkody w zawyżeniu przedmiarów sporządzonych przez pozwanego, to bieg trzyletniego terminu przedawnienia należy liczyć od dnia zapłaty za faktury nr (...) (są to faktury, które zostały wystawione przez pozwanego odpowiednio za wykonanie specyfikacji zgodnie z umową oraz za wykonanie przedmiarów elektrycznych, co należy traktować jako omyłkę pisarską, pozwany zapewne miał na myśli faktury o numerach (...)).

W piśmie procesowym z 10 kwietnia 2019 r. powódka wskazała, że zarzut przedawnienia jest nieuzasadniony. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych powódka wskazała przede wszystkim, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 646 k.c., zgodnie z którym: roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła.

Dalej powódka wskazała, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy przez pozwanego nie mógł się rozpocząć wcześniej, zanim po stronie powódki powstała szkoda. Wynikająca z nienależytego wykonania przedmiarów szkoda powstała natomiast - zdaniem powódki - w listopadzie 2015 r., kiedy to nastąpiło ostateczne i całościowe rozliczenie robót budowlanych związanych z realizacją przedsięwzięcia budowy hali. Powyższe rozliczenie budowy zostało dokonane w postaci dwóch kompensat, na

podstawie których dokonano wzajemnych potrąceń wierzytelności wykonawcy robót budowlanych, to jest pozwanego, wynikającej z ostatniej wystawionej przez niego faktury, dotyczącej budowy hali (faktura (...) z 2 stycznia 2015 r.), z wierzytelnościami powódki za halę ocynkowaną z zamówienia numer (...). Dopiero z chwilą dokonania ostatecznego rozliczenia zawyżonych kosztów budowy hali powódka - jak twierdzi - miałaby ponieść szkodę.

W piśmie procesowym z 27 września 2019 r. pozwany zgodził się, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 646 k.c., tym samym termin przedawnienia roszczenia powódki jest dwuletni. Wskazał jednakże, iż nie jest prawdą, że szkoda powstała w listopadzie 2015 roku. Zdaniem pozwanego dzieło (przedmiary robót) zostało wydane najpóźniej 23 kwietnia 2013 r., w tej dacie powódka dokonała bowiem zapłaty, bieg terminu przedawnienia miałby się zatem zakończyć - zdaniem pozwanego - 24 kwietnia 2015 r. Dodatkowo pozwany wskazał, że o ile podzielić pogląd powódki co do początku biegu terminu przedawnienia, to dopiero z dniem zapłaty za faktury wystawione przez pozwanego w oparciu o umowę o roboty budowlane hali, a dotyczące kwestionowanych przez powódkę ilości robót, doszło do powstania ewentualnej szkody. Tymczasem należności z tych faktur zostały zapłacone w 2013, 2014 i 2015 roku. Pozew został złożony 9 lutego 2018 r., roszczenie powódki jest więc na tej podstawie - zdaniem pozwanego - przedawnione.

Mając na uwadze przedstawiony przez strony stan faktyczny sprawy roszczenie powódki należy uznać za przedawnione, choć z inną nieco argumentacją, niż przedstawiona przez pozwanego.

Na wstępie rozważań dotyczących przedawnienia wskazać trzeba, że powódka powoływała się w rozpoznawanej sprawie na przerwę biegu terminu przedawnienia, wywołaną złożeniem zawezwania do próby ugodowej. Pismo procesowe obejmujące wniosek powódki o zawezwanie do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim zostało wysłane za pośrednictwem poczty 5 września 2017 r., co wynika ze wyjaśnień pełnomocnika powódki przedstawionych na rozprawie i zostało potwierdzone pieczętką kancelarii i stosowną adnotacją na dokumencie zawezwania do próby ugodowej, złożonym do akt (pozwany nie kwestionował twierdzeń powódki co do tego, że w tej właśnie dacie zawezwanie do próby ugodowej zostało wysłane).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie do zarzutu przedawnienia w istocie sprowadza się więc na tle niniejszej sprawy do ustalenia, czy bieg terminu przedawnienia rozpoczął się wcześniej niż 2 lata przed dniem 5 września 2017 r., kiedy to nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia poprzez złożenie przez powódkę zawezwania do próby ugodowej (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Po przerwie przedawnienie zaczęło biec na nowo, począwszy od dnia posiedzenia pojednawczego przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim (art. 124 § 2 k.c.), co nastąpiło 28 listopada 2017 r., tym samym dwuletni termin po przerwie nie upłynął przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

Dodać jeszcze trzeba, że w rozpoznawanej sprawie nie znajduje zastosowania art. 118 k.c. w obecnym brzmieniu, zgodnie z którym „koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata”. Przepis ten obowiązuje bowiem w brzmieniu nadanym ustawą z 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., tymczasem art. 5 wskazanej ustawy stanowi, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Oznacza to więc a contrario, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy i w tym dniu już przedawnionych stosuje się przepisy dotychczasowe. Tymczasem - o ile podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okaże się skuteczny - przedawnienie zakończy swój bieg przed dniem 5 września 2017 r., a więc przed wejściem w życie wskazanej wyżej ustawy.

Po tych wstępnych uwagach wskazać trzeba, że zasadnie strony niniejszego procesu wskazują, że termin przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania z umowy o dzieło jest dwuletni. Pogląd ten jest ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie. Utrwalony jest również pogląd, że termin roszczenia o zapłatę odszkodowania rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem [por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1976 r., II Cr 174/76, uchwała Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, w której wskazano, że: „Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu

niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 KC) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 KC)”.]

W orzecznictwie rozwijając tą myśl podkreśla się, że roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - stosownie do art. 471 k.c. - decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania („bezprawność kontraktowa”) oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody, pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Odpowiedzialność kontraktowa nie jest odpowiedzialnością za sam czyn (naruszenie zobowiązania), lecz za jego skutek - powstanie w związku z tym czynem negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela. Przedawnienie musi mieć tymczasem zawsze swój przedmiot - roszczenie majątkowe istniejące w ramach stosunku zobowiązaniowego. Tak długo, jak nie zostaną spełnione przesłanki decydujące o powstaniu tego roszczenia, termin jego przedawnienia nie może rozpocząć biegu. [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 sierpnia 2018 r., I AGa 125/18].

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zarzutu przedawnienia w istocie sprowadza się więc na tle niniejszej sprawy do ustalenia, czy szkoda powstała wcześniej niż dwa lata przed dniem 5 września 2017 r., kiedy to nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia poprzez złożenie przez powódkę zawezwania do próby ugodowej.

Należy mieć na uwadze, że w przypadku umowy o dzieło - w razie nienależytego wykonania umowy - pozostająca z nim w związku szkoda powstaje zwykle już w chwili wydania dzieła zamawiającemu, który otrzymuje dzieło o wartości niższej, niż zakładana, zamawiający doznaje więc uszczerbku w swoim majątku. Może jednak zdarzyć się, że szkoda powstanie po dacie oddania dzieła, wówczas początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wiązać należy z datą powstania szkody.

W rozpoznawanej sprawie, jak wskazał pozwany, stosunek umowny, którego źródłem była umowa o dzieło, wygasł z dniem zapłaty wynagrodzenia, co nastąpiło 23 kwietnia 2013 r. W tej dacie dzieło było już wydane powódce, co jest faktem niespornym. O ile dzieło to zostało wykonane nienależycie, w tej dacie w majątku powódki nie powstała jednak jeszcze szkoda.

W tym miejscu odwołać należy się do wcześniejszych rozważań, obejmujących poglądy doktryny dotyczące w definicji szkody. Przypomnieć należy przedstawioną wyżej konkluzję (odwołując się do wyводу z wcześniejszej części rozważań), że szkoda rzeczywista (damnum emergens) może wystąpić w postaci zmniejszenia aktywów lub zwiększenia pasywów w majątku poszkodowanego. Przy takim ujęciu szkoda w majątku powódki powstałaby w momencie, kiedy nadmiernie wzrosły jej pasywa związane z zawarciem umowy o roboty budowlane (w momencie, kiedy wymagalne stało się roszczenie wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, które powinno być - zdaniem powódki - przy prawidłowych przedmiarach - niższe o 281.615,91 zł niż wynagrodzenie faktycznie określone umową o roboty budowlane). Dopiero konsekwencją szkody wyrażającej się wzrostem pasywów majątku powódki było zmniejszenie aktywów, w wyniku rozliczenia umowy o roboty budowlane hali.

Pozostaje więc ustalić, jakiej dacie wymagalne stało się roszczenie wykonawcy (pozwanego) z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, będzie to bowiem data wzrostu pasywów powódki, tym samym data powstania szkody w jej majątku, od której rozpocznie bieg dwuletni termin przedawnienia.

Odwołując się do stanu faktycznego sprawy wskazać trzeba, że umowa o roboty budowlane hali zakończyła się ugodą między stronami (w rozumieniu art. 917 k.c.), którą pozwany zawarł już z nowym zarządem powódki i której treść została spisana w dokumencie z 7 sierpnia 2015 r. Z doświadczenia życiowego wynika, że proces budowlany jest na tyle złożony, że końcowe rozliczenie stron bardzo rzadko wyraża się kwotą określoną przez strony w umowie zawartej przed rozpoczęciem tego procesu. Tak też było w niniejszej sprawie, zawarta przez strony ugoda z 7 sierpnia 2015 r. obejmuje bowiem nie tylko rozliczenie prac zleconych umową roboty budowlane z 30 lipca 2013 r. nr (...) (zawartą w oparciu o sporne przedmiary robót), ale także rozliczenie robót dodatkowych, które M. W. wykonał na rzecz powódki, co więcej obejmuje także rozliczenie innych kontraktów między stronami, na co wskazuje zwrot: „Strony postanowiły znieść wzajemnie naliczone odsetki oraz inne koszty (...) również od innych zobowiązań dotyczących zleceń wcześniej

wykonanych prac)". Co ważne jednak - już w dniu 7 sierpnia 2015 r. znana była stronom ostateczna kwota końcowego rozliczenia umowy nr (...), wynosząca 883.529,97 zł.

Nawiązując do rozważań dotyczących definicji szkody wskazać trzeba tym samym, że już 7 sierpnia 2015 r. powódka знаła wysokość swoich zobowiązań z tytułu całościowego rozliczenia umowy o roboty budowlane hali (znała wysokość pasywów, które powstały po jej stronie w związku z zawarciem tej umowy).

Dalej należy zauważyć, że 7 sierpnia 2015 r. powódka знаła również ilości faktycznie wykonanych przez pozwanego robót budowlanych, nic więc nie stało przeszkodzie aby porównała te ilości z przedmiarami robót wykonanymi wcześniej przez pozwanego (bez znaczenia dla sprawy pozostaje, że czynności sprawdzające wykonała później). Zauważyć bowiem trzeba, że faktyczne zakończenie robót budowlanych połączone z wydaniem dokumentacji budowlanej nastąpiło znacznie wcześniej niż 7 sierpnia 2015 r., znacznie wcześniej powódka miała już więc wszelkie dane, aby porównać ilości faktycznie wykonanych robót z przedmiarami (co szczegółowo opisano w stanie faktycznym - przypomnieć trzeba w skrócie, że już 12 listopada 2014 r. M. W. sporządził dokument zatytułowany „Zestawienie dokumentów”, dotyczący rozliczenia końcowego umowy nr (...), w piśmie doręczonym spółce (...) 29 grudnia 2014 r. zwrócił się zaś do tej spółki o zwrot obmiaru robót kontraktowych, złożonych spółce 24 listopada 2014 r., celem zakończenia kontraktu i wystawienia faktury końcowej zaznaczając, że brak zwrotu podpisanych wymiarów kontraktowych do 2 stycznia 2015 r. będzie dla niego jednoznaczny z ich akceptacją ze strony spółki, natomiast 2 stycznia 2015 r. M. W. wystawił spółce (...) fakturę VAT nr (...) jako fakturę końcową).

Jak już wspomniano 7 sierpnia 2015 r. powódka знаła wysokość swoich zobowiązań z tytułu całościowego rozliczenia umowy o roboty budowlane hali (znała wysokość pasywów, wyrażających się kwotą 883.529,97 zł). W ramach ugody M. W. uczynił ustępstwo na rzecz powódki godząc się na to, że zapłata tej kwoty przez powódkę w części nastąpi przez transfer środków pieniężnych, co do pozostałej części powódka miała zaś wykonać w późniejszym czasie na rzecz M. W. określone usługi związane z montażem hali przy warsztacie samochodowym inwestora K. K. (pozwany godził się więc na to, że zapłata po części nastąpi w pieniądzu, a po części w usługach powódki). Wysokość kwoty płaconej w pieniądzu miała być ustalona co do wysokości po tym, jak pozwany złoży powódce zamówienie zgodne z jej ofertą z 3 sierpnia 2015 r. Zdarzenie to nastąpiło najpóźniej 27 sierpnia 2015 r., ponieważ najpóźniej w tej dacie znana już była wysokość kwoty podlegającej zapłacie w pieniądzu, 27 sierpnia 2015 r. powódka przelała bowiem na rachunek bankowy pozwanego kwotę 674.552,97 zł jako ostateczne rozliczenie umowy o roboty budowlane hali (zauważyć trzeba, że suma kwoty 674.552,97 i kwot kompensat dokonanych po wykonaniu przez powódkę usług związanych z dostarczeniem na rzecz pozwanego hali dla K. K., to jest kwot 183.393 i 25.584, daje kwotę wskazaną w porozumieniu z 7 sierpnia 2015 r., wynoszącą 883.529,97 zł).

Wracając to wcześniejszych rozważań dotyczących definicji szkody oraz daty jej powstania wskazać więc trzeba, że szkoda w majątku powódki, wyrażająca się zwiększeniem stanu jej pasywów o kwotę 281.615,91 zł (co miało nastąpić w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego w postaci wadliwie wykonanych przedmiarów robót) wystąpiła najpóźniej 27 sierpnia 2015 r., w tej dacie wymagalne było już bowiem roszczenie pieniężne pozwanego o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane. Od tej daty należy liczyć dwuletni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 281.615,91 zł, termin ten upłynął zaś przed zawezwaniem do próby ugodowej, co nastąpiło 5 września 2017 r.

Dodać należy, że pozostała część wynagrodzenia pozwanego w wysokości 183.393 zł i 25.584 zł także w dacie 27 sierpnia 2015 r. była już wymagalna, skoro jednak strony uzgodniły, że rozliczenia tej kwoty nastąpi poprzez wykonanie przez powódkę w przyszłości określonych usług, a roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia z tytułu tych usług w sierpniu 2015 r. było jeszcze niewymagalne, tym samym do kompensaty doszło dopiero w listopadzie 2015 r. Nie zmienia to jednak tego, że roszczenie pozwanego w sierpniu 2015 r. było już w całości wymagalne, a pozwany w ramach ustępstw właściwych dla umowy ugody godził się na to, aby jego wymagalne roszczenie zostało zaspokojone dopiero po wykonaniu przez powódkę na jego rzecz określonych usług. Dopiero wykonanie tych usług przez powódkę uczyniło roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia wymagalnymi i ostatecznie pozwoliło na formalne wystawienie dokumentu kompensaty.

Co trzeba podkreślić nawiązując do wcześniej opisanej definicji szkody (por. cytowane wyżej orzecznictwo): powstanie szkody w majątku powódki należy wiązać z wymagalnością roszczenia pozwanego (w dacie wymagalności - która przypada najpóźniej na 27 sierpnia 2015 r. - powstało bowiem pasywo majątku powódki wyrażające się wymagalnym zobowiązaniem), a nie z wymagalnością roszczenia powódki, która nastąpiła później i umożliwiła kompensatę. Kompensata nastąpiła w październiku i listopadzie 2015 r. nie dlatego, że niewymagalne było roszczenie pozwanego, ale dlatego, że niewymagalne było roszczenie powódki.

Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia jest uzasadniony, co stanowi alternatywną obok wskazywanej na wstępie podstawę oddalenia powództwa.

Stan faktyczny będący podstawą rozpoznania niniejszej sprawy w zasadzie pozostawał niesporny. Ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów i inne dowody pisemne załączone do akt, które nie były przez strony kwestionowane, korespondowały ze sobą i pozwoliły na dokonanie ustaleń faktów niezbędnych dla rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę poniesionych przez niego kosztów, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego pozwanego w wysokości 10.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.